SIERPIEŃ

7

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—5	19—17
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
20—17	9—56
Dł. dnia	Ubyło
15 12	1—35

Dziś św. Kajetana

Jutro św. Emiljana

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość" Molnara - Osterwą.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego, z Piaskowską, Żabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalterja" w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: — Dziś „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn. Wkrótce premjera komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszaj".

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś premjera „Trzech walcy" O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW KRZYŻA — „Syn marnotrawny" opowieść biblijna w 5 aktach. Dziś i w niedzielę ostatnie 2 przedstawienia.

CYRULIK WARSZAWSKI: Do niedzieli rewja p. t. „Frontem do radości" z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.15 i 9.45).

Dzieci polskie z Niemiec

zwiedzają Warszawę

Dzieci z Niemiec, które przyjeżdżają do Polski na kolonje letnie — poznać można na ulicy zdaleka po jaskrawo czerwonych sukienkach i sweterkach, szkarłatnych berecikach i wstążkach. Tak lubią czerwony kolor — żeby odrazu było widać, że są „narodowo" usposobione.

WARSZAWA. JASNA 4. TEL. 550.60

W POWROTNEJ DRODZE

Mamy już połowę sierpnia i dzieciarnia po 4-tygodniow. pobycie na kolonjach wraca już do domu z płaczem i lamentem, że to już się skończyło, że trzeba żegnać ojczysty kraj — przeważnie pierwszy raz w życiu widziany. Ale cóż — kończą się już wakacje — bo w szkołach mniejszościowych w Niemczech rok szkolny zaczyna się 18 sierpnia (potem są drugie „małe" wakacje na okres kopania kartofli jesienią).

W tym tygodniu przejeżdżały przez Warszawę grupy z kolonij w Kartuzach, Rożnicy, Otwocku, Milanówku, Olkuszu i Wołkowysku — razem około 200 chłopców i dziewcząt. W drugiej połowie sierpnia wyjadą już wszystkie dzieci i nie zobaczymy miłych gości z Niemiec, aż na przyszły rok.

Grupa złożona z 35 dziewczynek z pogranicza niemiecko - łotewskiego bawiła na kolonjach w Wołkowysku i w drodze powrotnej spędza w Warszawie cały długi dzień. Buzie pomęczone po całodziennej podróży, cienkie, chude jak patyczki nożyny utrudzone ciągłą dreptaniną — ale oczy śmieją się ochotą do zwiedzania miasta, coraz któraś dopytuje, co będzie się jeszcze zwiedzać i czy zdąży się aby pójść do ogrodu zoologicznego.

NIE ZNAJĄ CUKRU...

Mizerne są jakoś te dziewczynki, niepokojąco chude i blade, mimo, że to już po kolonjach, że niektórym poprzybywało po 4—5 kilo na wadze. Opiekunka opowiada, że większość z nich cierpi na różne choroby — wady serca, zaburzenia gruczołowe, anemję, ot, dzieci polskiej nędzy, która w sferze robotniczo - rzemieślniczej niemniejsza jest w Niemczech, jak w Polsce.

Dwie siostry Klara i Hela są córkami komiwojażera, który z trudem zarabia marne grosze, sprzedając po domach pończochy, fartuszki i t. p., Zosia jest córką szewca, Andzia — robotnika.

Wszędzie bieda, dużo dzieci żywi się kartoflami i... nadzieją powrotu do Polski, kiedyś, w nieokreślonej przyszłości, gdy nastaną lepsze czasy.

Dzieci są formalnie zagłodzone. Nie znają prawie cukru i spoczątku wcale nie chciały jeść potraw słodzonych. Zato później, tak im się to podobało, że słodziły wszystko, nawet zsiadłe mleko i krupnik, i kluski. Porcja mięsa na obiad lub jajecznica budziła okrzyki podziwu i zachwytu i zawsze jednakowego zdumienia, że dają „aż tyle" do jedzenia. Te małe, które jeszcze niebardzo rozumieją co to Polska, rodzinne strony, ojczysta mowa — martwią się, że muszą wracać do domów z tej tylko przyczyny — że w domu je się same kartofle... a to jest przecież też dość ważny powód, by zalewać się gorącemi łzami, gdy chwila powrotu.

O Niemczech nie chcą nic opowiadać. Milczą jak zaklęte, gdy o cokolwiek zapytać. Gdy jedna z małych wyrywa się ze zdaniem, że „w niemieckiej szkole gorzej niż w polskiej" — druga trąca ją łokciem i mówi gniewnie: cicho bądź, nie gadaj nic, jak nie wiesz... —

TYLE WRAŻEŃ...

Co tu zresztą mówić o tych cichych niemieckich wsiach i miasteczkach, gdzie mieszkają ich rodzice — gdy są teraz pochłonięte Warszawą — pierwszy raz w życiu widzianem „dużem, prawdziwem miastem". Oglądają Belweder, stąpają ostrożnie z nabożeństwem po lśniących posadzkach Królewskiego Zamku, wpatrują się oczarowane w wody łazienkowskiego stawu, gdzie pływają olbrzymie, tłuste karpie. Są strasznie przejęte tem wszystkiem — i widać, że rozwiążą im się języki dopiero w domu — tam w niemieckiej wiosce, gdzie trzeba będzie opowiadać od świtu do wieczora o wspaniałych 4 tygodniach przeżytych w Polsce.

(a. o.)

INOWROCŁAW ZDRÓJ

III sezon od 16 sierpnia

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd

RADJO

Piątek, 7. sierpnia

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 7.20 Dziennik por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Ulubione pieśni (pł.)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „O właściwem stosowaniu nawozów pomocniczych" — pog. wygł. F. Starzyński. 12.13 Dziennik połudn. 12.23 „Świt, dzień i noc w muzyce" (pł.)

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). 16.00 Koncert solistów: Wyk. H. Dickensteinówna (fort.) i T. Kleinman (skrzypce). Przy fortep. Wł. Walentynowicz. 16.45 „Warszawskie uczelnie akademickie" — odczyt dla maturzystów — wygł. S. Duszyński. 17.00 „Uwertury" — koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17.50 Poradn. sport. — red. J. Włodarkiewicz. 18.00 Pogad. aktualna. 18.05 Konc. rekl. 18.45 „Wielki letni Konkurs Polskiego Radja". 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 „Franciszek Liszt" (w 50 rocznicę śmierci) Montaż muzyczny W. J. Dąbrowskiego. 29.30 „Z Golgoty Legjonów" — fragm. z książki An. Struga p. t. „Za wierną służb" 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. Kameralnej i solistów (z Wilna). 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Muz. tan. z kawiarni Ziemiańskiej (w Łodzi) 23.00 Muzyka taneczna (pł.).

Sobota, 8 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Utwory Mozarta (pł), 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „O zarządzaniu gospodarstwem" — pogad. wygł. inż. Fr. Zoll. 12.13 Dzien. południ. 12,23 Konc. południowy w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

14.30 — 15.40 Józef Schmidt i znani pianiści jazzowi (pł.). 15.40 Wiad. gosp. 15.45 „Dwa Michały na wakacjach" — pogad. dla dzieci — wygł. J. Gerżabek. (z Poznania). 16.00 Konc. solistów. Wyk.: Br. Ncy — skrzypce, Edm. Płoński — baryton, Przy fortepianie Ign. Rosenbaum. 16.45 „Z rybackim kutrem na połowie flonder" — pogad. wygłosi St. Weiss (ze Lwowa). 17.00 Koncert z Ogrodu Zoolog. w wyk. Orkiestry Symf. pod dyr. W. Buchwalda (z Poznania), 17.50 „Brzegami Prutu ku Howerli" — felj. wygł. M. Grekowicz (ze Lwowa). 18.00 „Nasz program". 18.10 „Życie kulturalne stolicy". 18.15 Konc. reklamowy. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 „Przyjemna muzyka — choć cierpkie słowa". 20.15 Aud. dla Polaków zagran. „Jednością silni". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Recital fortepianowy J. Gimpla (ze Lwowa).: Beethoven: Rondo G-dur, Hummel: Rondo Es-dur op. 11. Brahms: Intermezzo z op. 118 es-moll. Capriccio h-moll z op. 76, Capriccio C-dur z op. 76, Debussy: Les collines d'Anacapri — preludjum, Etute pour les cinq doigts, d'après monsieur Czerny. 21.30 „Genjomet" — humoreska radjowa w oprac. G. Germinet. Przekł. H. Gołębiowskiej.

22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie

22.30 Wiad. sportowe. 22.35 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

KINA

ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości" i „Coś czego nie widziano na ekranie.

ACRON: „Drewniane Krzyże" i „Księżniczka Ohara".

ACRIA: „Nocne Motyle".

AMOR: „Madame Butterfly" i „Precz z kryzysem".

AS: „Dziesięciu z Pawiaka".

APOLLO: „Kochaj mnie dziś" i „Sztuka życia"

ANTINEA: „Pat i Patachon jako bezdomni" i „Młode Orły".

BAŁTYK: „Komedjant"

BIS: „Grzech" i „Pojedynek ze śmiercią".

COLOSSEUM (małe): „Dwie Joasie"

CAPITOL: „Mały Marynarz"

CASINO: „Kaprys markizy Pompadur".

CORSO: „Za chwilę szczęścia" i rewja.

CZARY: „Czu-Czin-Czau".

ELITE: „Człowiek, który wiedział" „Pieśń górala".

„Dwie Joasie".

FILHARMONJA: „Syn marnotrawny".

FAMA: „Dziewczę z Budapesztu"

EUROPA: „Sobowtór królewski".

FLORIDA: „Seqouia" i „Adolf Dymsza"

FORUM: „Światło w ciemności" i „Burza nad światem".

HELJOS: „W poszukiwaniu miłości" i „Zaledwie wczoraj"

HOLLYWOOD: „Hrabina Marica"

KOMETA: „Świat jest zakochany".

MAJESTIC: „Burzliwa młodość".

MASKA: „Quo Vadis" i Buster Keaton

MIEJSKIE: „Chińskie morza".

MARS: „Melodje Wielkiego Miasta".

METRO: „Epizod" i rewja.

MEWA: „O czem śnią dziewczęta" i „Annapolis"

MINERWA: „Szaleńcy" (z życia legj. Polskich). „Malibo".

MUCHA: „Wyprawy Krzyżowe" i „Młody las"

NOWA TOMBOLA: „Nasze słoneczko" i „Złodziej serc".

OKO PRASKIE: „Potępieniec" i „Cyrk Barnuma".

PAN: „Nowe przygody Tarzana"

KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu" i dodatki.

POPULARNY: „Walka z Caratem" i rewja.

PETIT TRIANON: „Nie odchodź ode mnie" i „Epizod".

PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku" i „Rezerwista"

RAJ: „Nie miała baba kłopotu" i „Niedzielne brawerje"

RENA: „Chłopcy z Placu Broni" i „Płomienie Texasu".

RIALTO: „Ręce na stole".

ROXY: „Wyspa skarbów" i „Czy Lucyna to dziewczyna".

ROMA: „Ucieczka".

SFINKS: „Złota dziewczyna" i „Kukaracha"

SOKÓŁ: „Ta albo żadna" i „Buddy z Marokka.

SORENTO: „Ulica szaleństw" i „Mała maleńka".

STYLOWY: „Wesoły Donjuan".

ŚWIAT: „Wielkie wydarzenie" i „Złodziej serc".

ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze"

ŚWIAT: „Szanghaj" i „Arcylokaj"

TON: „Burza nad światem" i „Biała parada".

UCIECHA: „Krwawe perły".

UNJA: „Mecz bokserski" i „Jestem zbiegiem".

VARIETE: „Szczęście na ulicy" i „Dzień wielkiej przygody".

Dwa wskazania

Prasa doniosła o nadużyciu, jakiego dopuścił się kolektor Loterji Państwowej we Wrześni, niejaki Chaim Szynkelewski. Sprawa przedstawia się w ten sposób: Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymała prywatne zawiadomienie, iż Szynkelewski próbował wprowadzić w błąd gracza komunikując mu, że na los jego padła wygrana 250 zł., zamiast 2.500 zł., Generalna Dyrekcja nie czekając na reklamację zainteresowanego gracza, wydelegowała niezwłocznie do Wrześni swego inspektora, który ustalił, że kolektor wyskrobał w tabeli urzędowej jedno zero w cyfrze 2500, a nadto, że już poprzednio nie wypłacił temu samemu graczowi drobnej wygranej.

Dzięki tej interwencji, gracz żadnej straty nie poniósł, Szynkelewski zaś przestał być kolektorem, a osobą jego zajął się prokurator.

Mimo energicznego tępienia przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej wszelkich tego rodzaju przejawów, trafiają się jeszcze, niestety, czasami niesumienni kolektorzy. Są to wypadki rzadkie, gdyż ogół kolektorów — to solidni i odpowiedzialni kupcy, a znikną one prawie zupełnie, jeżeli gracze sami współdziałać będą z Generalną Dyrekcją w ich zwalczaniu i niezwłocznie zawiadamiać ją o wszystkich zauważonych nieprawidłowościach. Leży to przecież w ich własnym interesie.

Oto np. przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z graczy był w posiadaniu ćwiartki losu, na który padła większa wygrana; po ustawowem potrąceniu dwudziestu procent należało mu się trzydzieści tysięcy złotych. U gracza tego zjawił się jednak były kolektor, niejaki Dawid Goldberg z Warszawy i oświadczywszy, że należy mu się „prowizja" pięć tysięcy zł., potrącił sobie tę kwotę od wygranej.

Gracz, który widocznie nie przeczytał uważnie przepisów, zamieszczonych na odwrocie ćwiartki losu, a stwierdzających wyraźnie, iż żadnych potrąceń — poza dwudziestu proc. czynić nie wolno — dopiero w jakiś czas później zorjentował się, że padł ofiarą wyzysku. Wszczął też kroki o odzyskanie straty, ale oczywiście, rezultat osiągnął dopiero wówczas, gdy zwrócił się o interwencję do Generalnej Dyrekcji. Gdyby uczynił to odrazu, nie czekałby tak długo na pieniądze, pomimo, że Generalna Dyrekcja już dawno pozbawiła Dawida Goldberga kolektury, uważając, iż nie zasługuje on na zaufanie.

Z tego, co powiedziano wyżej, wynikają dwa wskazania dla graczy: należy zapoznać się z przepisami gry loteryjnej, które można przejrzeć w każdej kolekturze i których skrót uwidoczniony jest na każdej ćwiartce losu, oraz — należy o wszystkich wypadkach, co do których zachodzi podejrzenie nadużycia, zawiadamiać niezwłocznie Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej.

O wskazaniach tych prosimy pamiętać przy odnowieniu losów do trzeciej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 13 b. m.

Strajk okupacyjny

w hucie szklanej przy ul. Radzymińskiej

Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny w hucie szklanej przy ul. Radzymińskiej. Majstrowie i pomoc hutnicza zażądali 20 proc. podwyżki płac oraz rozstrzygnięcia sprawy mieszkań i opału. Dwustronna konferencja, odbyta pod przewodnictwem inspektora pracy p. Szumskiego, nie doprowadziła do pomyślnych wyników. Robotnicy zajęli hutę i pozostają w niej dotychczas. Na 340 zatrudnionych w hucie, strajkuje około 10 majstrów i pomocy hutniczej, pozostaje zaś w hucie około 20. Pozostałe działy huty są czynne normalnie.

Inspekcja pracy ponownie podjęła interwencję w celu zlikwidowania zatargu.

W FABRYCE SZEMBERGA

W fabryce wyrobów metalowych Szemberga przy ul. Św. Jerskiej Nr. 10, zatrudniającej 36 robotników, wybuchł strajk okupacyjny, na tle wymówienia robotnikom pracy w związku z czasowem zamknięciem fabryki. W wyniku dwustronnej konferencji w inspekcji pracy pod przewodnictwem inspektora p. Włodarczyka, pracodawca zobowiązał się przyjąć wszystkich robotników w razie ponownego otwarcia fabryki z wyjątkiem dwóch osób, z których jedna otrzymałaby trzytygodniowe odszkodowanie. Ponieważ delegaci nie mieli dostatecznych pełnomocnictw, sprawę przekazano do zatwierdzenia ogółowi robotników tej fabryki. Strajk okupacyjny trwa.

Sprostowanie

W dzienniku WPanów z dnia 18 maja b. r. Nr. 145 ukazał się artykuł, zaopatrzony nagłówkiem:

„Kawa z aromatem przedmiotem sporu sądowego".

Ponieważ treść tej notatki odbiega w zupełności od faktycznego stanu rzeczy i zawiera wiadomości wręcz nieprawdziwe, przeto upraszamy po myśli art. 22 Dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z 7/2 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 186) o umieszczenie następującego zaprzeczenia, względnie sprostowania:

1) Nie jest prawdą, jakoby firma „Ideal - Jawa" wytoczyła przeciw podpisanej firmie spór przed Sądem Okręgowym w Warszawie lub jakim kolwiek innym sądem spowodu naśladownictwa jej wyrobów cykoryjnych o aromacie czekoladowym,

2) nie jest prawdą, jakoby firma „Ideal - Jawa" wytoczyła z wyż podanego lub jakiegokolwiek innego powodu sprawę karną przeciwko podpisanej, jakoby odbył się na tej podstawie proces i jakoby władze zarządziły konfiskatę wyrobów podpisanej,

3) nie jest prawdą, jakoby zapadł wyrok w tej sprawie, w myśl którego przyznano firmie „Ideal - Jawa" wyłączne prawo produkcji mieszanek kawowych o aromacie czekoladowym.

Natomiast prawdą jest, że firma „Ideal - Jawa" nigdy nie występowała przeciw podpisanej na jakąkolwiek drogę sądową, czy to cywilną czy karną i nigdy nie spowodowała konfiskaty jej towarów, a wręcz przeciwnie podpisana firma „Henryka Francka Synowie" S. A. w Skawinie wniosła przeciwko firmie „Ideal - Jawa" względnie przeciw jej właścicielowi Jonasowi Kirszenbaumowi skargę do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej w Warszawie o unieważnienie patentu na mieszankę o aromacie czekoladowym spowodu braku ustawowego wzgl. ustawowych wymogów nowości, gdyż mieszanka taka jest już od dawna znana.

Urząd Patentowy oddalił jednak skargę podpisanej, wychodząc z założenia, że znane już od dawna mieszanki o aromacie czekoladowym nie są identyczne z mieszanką Kirszenbauma, wobec czego nie przeszkadza innym przedsiębiorstwom wyrabiać mieszanki o aromacie czekoladowym wedle innego przepisu.

Orzeczenie Urzędu Patentowego oddalające skargę podpisanej, nie jest zresztą prawomocne.

Z poważaniem

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE

Fabryka Środków Kawowych S. A.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie prześliczna sypialnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Świat 30, róg Pierackiego.

Dr. Wł. Mech

Zwolniony z Berezy

We wtorek, został zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej dr. Władysław Mech, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu, a wiceprezes okręgowego w Krakowie.

Dr. Mech przebył w Berezie blisko sześć tygodni, został bowiem aresztowany zaraz po napadzie Doboszyńskiego na Myślenice. Równocześnie z dr. Mechem był aresztowany w Krakowie, drugi wiceprezes zarządu okręgowego Str. Narod., Fr. Jelonkiewicz, który jednak dotąd przebywa w Berezie. P. Mech przybył wczoraj do Nowego Targu.

Z miasta

WYCOFANIE Z ULIC 3,429 ŻEBRAKÓW

Począwszy od 18 grudnia 1933 r. do 1 sierpnia r. b., funkcjonarjusze P. P. zatrzymali ogółem na ulicach Warszawy 3,429 żebraków i włóczęgów (2,226 mężczyzn i 1,203 kobiety).

PRZEWODY GAZOWE

Prócz prac inwestycyjnych Gazownia Miejska w roku bieżącym prowadzi duże roboty renowacyjne, Między innemi przed paru dniami przystąpiono do układania przewodu gazowego na Krakowskiem Przedmieściu od ul. Traugutta do Placu Zamkowego po stronie nieparzystej. Ułożenie przewodu na całej długości ukończone będzie do końca sierpnia rb.

TANIA WYCIECZKA WYPOCZYNKOWA

Pol. Tow. Krajoznawcze organizuje 8 i 9 b. m. tanią wycieczkę wypoczynkową brzegiem Wisły, z noclegiem na jednej z wysp naprzeciw Falenicy. Nocleg w namiotach. Przejazd autobusem i łodziami. Ilość osób ograniczona. Bliższe informacje w biurze Pol. Tow. Krajoznawczego (Nowy Świat 19).

ZA NIEPRZEPISOWE PRZECHODZENIE PRZEZ JEZDNIE

W okresie od 1 do 16 lipca ukarano w Warszawie doraźnie grzywnami 291 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnie. Pozatem 98 osób, które odmówiły uiszczenia grzywien pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kradzież u jubilera

w śródmieściu Warszawy

Wczoraj około godz. 6 m. 30 wartownik nocny sprawdzając sklepy, stwierdził, że w magazynie zegarmistrzowsko - jubilerskim Jakóba Gotfryda przy ulicy Marszałkowskiej 80 (róg Wspólnej) wybito szybę. Wartownik zawiadomił policjanta, ten zaś — właściciela sklepu. — Gotfryd stwierdził, że skradziono mu z wystawy: zegarki, obrączki, pierścionki, medaliki, krzyżyki i t. p. biżuterję na sumę około 4000 zł.

Wystawa była zasłonięta żelazną ażurową siatką ochronną, b. gęstą, złodzieje zdołali jednak wybić szybę i skraść biżuterję. Przybyły na miejsce przedstawiciel Stołecznego Tow. Ochrony Mienia, Podlewski, po dokładnym obejrzeniu wystawy i siatki, doszedł do wniosku, że kradzież nie mogła być dokonana od ulicy, lecz jedynie wybito szybę, ponieważ złodzieje nie zdołali odsunąć siatki z wystawy.

Władze urzędu śledczego oraz XIII komis. prowadzą śledztwo.

Wartość rozbitej (ubezpieczonej) szyby 200 zł. Sklepy jubilerskie nie podlegają ubezpieczeniu.

Wartownik nocny co 10 minut nakręcał zegar kontrolujący umieszczony w murze przy wspomnianym magazynie, pozatem jest tam przystanek tramwajów. O ile była dokonana kradzież, musiała być spełniona z błyskawiczną szybkością. Szajka złodziejów musiałaby składać się z 5 — 6 osób, przyczem dwie okradały, pozostałe zaś stanowiły zasłonę.

WYSTAWA METALOWA W WARSZAWIE

W ciągu 17 lat niepodległości, przemysł metalowy uczynił znaczny postęp i doszedł do stanu, który pozwala mu nietylko na całkowite niemal zaspokajanie potrzeb krajowych, lecz również z powodzeniem konkurować na rynkach zagranicznych.

Ze stanem obecnym przemysłu metalowego, jego drogą rozwoju i planem na przyszłość, będziemy mogli zapoznać się na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, która odbędzie się w Warszawie, w czasie od 23. VIII. do 11. X. 1936 r.